

FALSCHES FREUNDEN DES ÜBERSETZERS / FAŁSZYWI PRZYJACIELE TŁUMACZA

Akademiker – to nie jest nasz „akademik” w sensie domu, w którym mieszkają i popijają studenci, a określenie osoby posiadającej wyższe wykształcenie lub (rzadziej) pracownika naukowego; dom studencki to po niemiecku „das Studenten(wohn)heim”

Akku – to akumulator (np. w telefonie komórkowym lub laptopie), ale słowo to nie odnosi się do akumulatora samochodowego, który określa się mianem „die Batterie” lub „die Autobatterie”

akkurat – to nie to samo, co polskie „akurat”; w języku niemieckim oznacza tyle co „dokładny”, „staranny”; polskie „akurat” to po niemiecku „gerade” lub „(so)eben”

Artist – nie oznacza artysty w sensie ogólnym, a jedynie artystę cyrkowego; „artysta” to „Künstler”

August – oczywiście to imię męskie, ale tylko wtedy, gdy akcentujemy początkowe „a” (August); w przypadku zaakcentowania drugiego „u” (August) będziemy mieli już niemiecką nazwę miesiąca sierpnia

Bagage – nie „bagaż”, a „motłoch” czy „hołota” (jako bardzo rzadko używane określenie potoczne); polski „bagaż” to po niemiecku „das Gepäck”

Basilikum – nie oznacza „bazyliki”, a „bazylię”; „bazylika” to po niemiecku „die Basilika”

Batterie – to faktycznie „bateria” jako ogniwo elektrochemiczne (np. baterijka do latarki), ale również „akumulator” samochodowy (niem. *die Batterie* lub *die Autobatterie*)

Blatt – to po prostu „liść”, „kartka/arkusz papieru” lub „gazeta codzienna”; „blat od stołu” to już „die Tischplatte”

brillant – to nie „brylant”, a przymiotnik oznaczający tyle co „błyskotliwy pod względem intelektualnym” czy „wspaniały”; nasz „brylant” to po niemiecku „der Brillant”

Bug – może wprawdzie również ewentualnie odnosić się do nazwy znanej polskiej rzeki, ale zazwyczaj to słowo będzie oznaczać „dziób łodzi, statku lub samolotu”

Dom – to nie „dom mieszkalny”, a „katedra”, np. „Kölner Dom” (katedra w Kolonii); „dom” to po prostu „das Haus”

Dozent – to nie dawny polski stopień naukowy „docent” (nadawany formalnie do 1987 roku jako stopień pośredni między adiunktem a profesorem), a „wykładowca/nauczyciel akademicki”

Email – to po prostu „emalia” (np. do powlekania garnków, zlewów czy wanien); wiadomość poczty elektronicznej to „die/das E-Mail” - tak przynajmniej powinno się to poprawnie zapisywać (+ angielska wymowa) lub krócej „die/das Mail”

Emerit – to ktoś, kto w Niemczech otrzymuje emeryturę kościelną; niemieckim potocznym odpowiednikiem polskiego emeryta jest „der Rentner” (bardziej fachowe określenia to „der Ruheständler” lub „der Pensionär”)

Erika – to nie tylko imię żeńskie (pol. *Eryka*), ale także „wrzos”

Ernst – to nie tylko imię męskie (pol. *Ernest*), ale także „powaga” (pisane z dużej litery) lub „poważnie” (wtedy z małej)

Etat – nie „etat” (posada), tylko „budżet”; odpowiednikiem polskiego „etatu” jest niemieckie „die Stelle” wzgl. „die Planstelle”

extra – nie mylić z polskim „ekstra”; w języku niemieckim oznacza tyle co „dodatkowy”; niemieckim odpowiednikiem naszego „ekstra” może być np. „super”

faul – to tyle co „leniwy” wzgl. „zgniły/popsuty” (owoce, zęby); nie mylić z polskim „faulem” czy „faulowaniem” (niem. *der Foul, foul*) – odmienna pisownia

fein – nie „fajny”, a „delikatny”, „drobny” wzgl. „subtelny”; nasze „fajny” to po niemiecku np. „cool” czy „schön”

Flak – to nie „flak” (jako „jelito” czy „kiszka”), a „artyleria przeciwlotnicza” wzgl. „działo przeciwlotnicze” (skrót od *die Luftabwehrkanone*); niemieckim odpowiednikiem naszego „flaka” jest „der Darm”

Freier – to klient prostytutki, a nie „frajer” w sensie „naiwniak”, „palant” czy „jeleni”; niemieckim odpowiednikiem naszego „frajera” jest „der Trottel” lub „das Kamel” (to drugie to może zresztą także być zwierzątko pod tytułem „wielbłąd”)

fundieren – to nie „(za)fundować”, a „uzasadniać”; niemieckim odpowiednikiem naszego „fundować” to „spendieren” lub „stiften”

Fundus – nie „fundusz” (niem. *der Fonds*), a „bagaż doświadczeń”, „zasób wiedzy”, „rekwizytornia” lub „garderoba teatralna”

Furten – to liczba mnoga od słowa „die Furt”, oznaczającego „bród” (ale nie taki pod paznokciami, lecz miejsce, gdzie rzeka jest płytsza i można tam przepłynąć na jej drugi brzeg); „furt(k)a” to po niemiecku „die Pforte”

Gang – może oznaczać „gang” (bandę rzezimieszków), ale tylko wtedy, jeśli będziemy wymawiać to po angielsku i nadamy temu rodzaj żeński; normalnie „der Gang” - to „bieg” (np. w samochodzie), „danie” (jako część posiłku) lub „chód” (jako sposób chodzenia człowieka lub funkcjonowania maszyny)

gar – to nie jest „duży garnek”, tylko „wcale” lub „zupełnie” (np. „gar nicht” = „wcale nie”)

Garbe – nie ma nic wspólnego z polskim „garbem”, bo oznacza „snopek”; odpowiednikiem naszego „garba” na plecach jest „der Buckel”

Garnitur – to nie garnitur (np. męski), tylko „komplet” (np. mebli lub bielizny); niemieckim odpowiednikiem naszego „gajerka” jest „der Anzug”

Glut – to nie polskie „gluty”, a żar (np. papierosowy); nasze półpłynne gluty z noso-gardła to np. „die Aule”

Golf – to nie sweterek z ocieplaczem szyjki, tylko „zatoka” wzgl. nazwa modelu Volkswagena; odpowiednikiem naszego golfa-sweaterka jest „der Rollkragenpullover”

Grab – to nie nazwa drzewa, tylko „grób”; nasz „grab” to po niemiecku „die Hainbuche”, wzgl. „die Weißbuche”

Grad – nie „grad” jako opad atmosferyczny, a „stopień” (np. w odniesieniu do temperatury, wartości katowej lub innego dowolnego natężenia intensywności); odpowiednikiem naszego „gradu” jest niemiecki rzeczownik „der Hagel”

Grat – nie oznacza „starego grata“, tylko np. „grań“, „narożną krawędź dachu“ lub nawet „kręgosłup“ (*das Rückgrat*); odpowiednikiem naszych „gratów“ czyli „rupieci“ jest np. niemieckie „das Gerümpel“, a samochód „gruchot“ to np. „die Rostkarre“

Hamburger – może oznaczać „hamburera“ jako potrawę, ale niejednokrotnie będzie również chodzić o mieszkańca Hamburga

Handikap – w języku niemieckim oznacza „przeszkodę“ lub „utrudnienie“; w języku polskim to słowo rozumiane jest jednakże jako „równouprawnienie“ (u nas zapisuje się je nieco inaczej jako „handicap“); nasze „równouprawnienie“ to po niemiecku „die Gleichberechtigung“

Havarie – owszem, jest to „awaria“, ale tylko w przypadku statku, okrętu, łodzi, wzgl. reaktora atomowego; każda inna awaria to już zazwyczaj „die Panne“, „die Störung“ lub „der Ausfall“

ich – to tyle, co nasze polskie „ja“ (zaimek osobowy); odpowiednikiem naszego polskiego „ich“ jest niemieckie „sie“, np. „Widzę ich.“ to po niemiecku „Ich sehe sie.“

Index – to nasz „indeks“ w sensie „spis“ czy „lista“; nie mylić ze studenckim „indeksem“, w którym wpisuje się oceny z zaliczeń i egzaminów (niem. *das Studienbuch, das Testatheft*)

Interesse – oznacza zainteresowanie lub uwagę; nie oznacza natomiast „interesu“ w sensie „biznes“ (niem. *das Geschäft*)

ja – oznacza tyle, co nasze polskie „ja“ (zaimek osobowy); odpowiednikiem polskiego zaimka „ja“ jest niemieckie „ich“

Jackett – to słowo oznacza zazwyczaj marynarkę (przeważnie męską) jako element „gajerka“ i nie należy go mylić z współczesnym damskim żakiecikiem (niem. *das Jäckchen, die Kostümjacke*)

Jade – nie mylić z polskim czasownikiem „jadę“, bo chodzi i kamień półszlachetny „nefryt“; nasze „jadę“ to po niemiecku „ich fahre“

Kantor – nie chodzi bynajmniej o „kantor wymiany walut“, który po niemiecku nazywa się „die Wechselstube“; rzeczownik „der Kantor“ oznacza tyle, co „muzyk/kompozytor kościelny“ (był nim np. Jan Sebastian Bach)

kappen – to nie „kapać“ (niem. *tropfen*), a „odciąć“ (np. linę) lub „obciąć“ np. podwyżki wynagrodzeń

Karte – to nie tylko „karta“, ale również i mapa (niem. *die Karte, die Landkarte*)

Kastanie – to „kasztan“ jako owoc kasztanowca zwyczajnego, ale w przypadku kasztana jadalnego należy pamiętać, że używa się już zupełnie innego słowa, mianowicie „die Marone“

Katz(e) – to nasz polski „kot“; nie mylić z „kacem“, czyli potocznym określeniem zatrucia poalkoholowego, które w języku niemieckim określamy mianem „der Kater“

Kirmes – oznacza „odpust“ jako „festyn towarzyszący odpustowi kościelnemu“; nie mylić z polskim kiermaszem (niem. *der Markt, der Jahrmarkt, der Weihnachtsmarkt*)

Klatsch – nie chodzi bynajmniej o żonę konia - „klacz“ (niem. *die Stute*), tylko „gadaninę“, „plotkarstwo“, „pogawędkę“ lub ewentualnie „trzask“ lub „klapnięcie“

Kleriker – w Niemczech oznacza księdza tuż po święceniach kapłańskich; odpowiednikiem naszego „kleryka” (jako słuchacza seminarium duchownego) jest niemiecki rzeczownik „der Seminarist”

Klient – to klient adwokata; w pozostałych przypadkach wystarczy użyć określenia „der Kunde”

kochen – nie oznacza „kochać”, a „gotować”; odpowiednikiem polskiego „kochać” jest niemieckie „lieben”

Koks – to popularny wysokoenergetyczny materiał opałowy, ale także popularne potoczne niemieckie określenie kokainy; w języku polskim „koks” potocznie oznacza „kasę”, „forse” (niem. *die Knete, die Kohle, der Kies* itp.)

Kollege – to w niemieckim „kolega z pracy” w sensie „współpracownik”; odpowiednikiem naszego „kolegi” w sensie „znajomy” jest: „der Bekannte”, a „kumpla” „der Kumpel” (to ostatnie może także oznaczać kolegę górnika), ale kolega ze szkoły to już „der Schulkamerad(e)” lub „der Mitschüler”, a ze studiów „der Kommilitone” lub „der Mitstudent”

komisch – w potocznym wydaniu zazwyczaj oznacza tyle co „dziwny” lub „dziwne”; może wprowadzić również oznaczać „śmieszny” lub „komiczny”, ale to znaczenie jest bardzo niefrekwentowne

Kompott – w Niemczech oznacza deser z ugotowanych owoców; w Polsce to już napój z ugotowanych owoców (nie zawsze z płynającym wsadem owocowym); najlepszym odpowiednikiem polskiego „kompotu” zdaje się być „der Fruchtsaftgetränk”

Konkurs – to nie „konkurs”, a „plajta” czy „upadłość”; odpowiednikiem polskiego „konkursu” jest niemieckie „der Wettbewerb”

Kontrahent – może wprowadzić również oznaczać „kontrahenta” (np. handlowego), ale popularniejszym znaczeniem jest „przeciwnik”; najbezpieczniejszym tłumaczeniem polskiego rzeczownika „kontrahent” zdaje się być zatem niemieckie „der Geschäftspartner” lub „der Vertragspartner”

Kost – to nie „koszt”, tylko „pokarm”, „strawa”, „potrawa” lub „żywność”; polski „koszt” to po niemiecku „die Kosten”

Kot – nie oznacza „kota”, a „odchody”, „kupeć” (np. „der Hundekot”); nasz „kot” to po niemiecku „die Katze”

Kotelett (l. mn. *die Koteletts*) – to fachowo „kotlet”, ale taki z kością w środku (zazwyczaj wykorzystuje się żeberka); nasz popularny „schaboszczak” (bez kości wewnątrz) powinien się zatem raczej nazywać „das Schweineschnitzel”

Koteletten – to nie są „kotlety” (niem. *Koteletts/Schnitzel*), a „bokobrody” (zwane także „pekaesami”)

Kran – nie chodzi o „kran” w łazience czy kuchni, tylko o dźwig; niemieckim odpowiednikiem polskiego „kranu” jest „der Wasserhahn”

Kraxe – to nie „kraksa” (w sensie „wypadek”), a odmiana plecaka ze stelażem; niemieckim odpowiednikiem naszej „kraksy” jest „der Unfall” lub z angielska „der Crash”

Kriminalist – nie chodzi o polskiego „kryminalistę”, a o policjanta z działu śledczego zajmującego się przestępstwami kryminalnymi; odpowiednikiem polskiego „kryminalisty” jest niemiecki rzeczownik „der Kriminelle“

Kujon – to nie jest „kujon szkolny” powszechnie zwany „dziobakiem” (niem. *der Büffel*, rzadziej *der Pauker* – to drugie może również czasami oznaczać „belfra”, a nawet „perkusistę”), a „łotr”, „łobuz“

Kupfer – to nie „kuper”, tylko „miedź”; niemieckim odpowiednikiem polskiego rzeczownika „kuper” jest „der Steiß” lub „der Bürzel” (w potocznym znaczeniu może również oznaczać tyłek, czyli „der Hintern” lub „der Po“)

Kuppe – to nie „kupa”, a „kopa” (jako „szczyt górski”) lub „opuszka” (np. „die Fingerkuppe”); polska „kupa” (w sensie „mnóstwo”) to „eine Menge” lub „der Haufen”, a w sensie „odchody” to „der Kot”, „die Kacke” lub ponownie „der Haufen“)

Kurve – to nie jest kobieta lekkich obyczajów, a „zakręt”; odpowiednikiem naszej „ładacznicy” jest „die Hure”, „die Nutte”, „die Prostituierte” lub „das Flittchen“)

kurz – to nie polski „kurz”, który zbieramy odkurzaczem, a przymiotnik oznaczający tyle, co „krótki”; niemieckim odpowiednikiem polskiego „kurzu” jest „der Staub“

Laminat – to faktycznie może być „laminat”, ale współcześnie najczęściej oznacza „panele podłogowe“

Lech – nie musi tu chodzić o „Lecha” (jako imię męskie), bo to także nazwa niemieckiej rzeki, prawego dopływu Dunaju

List – to nie jest „list” wysyłany pocztą, a „podstęp”; niemieckim odpowiednikiem naszego „listu” jest „der Brief“

Lizenziat/Lizenziat – teoretycznie może oznaczać „licencjata”, czyli absolwenta posiadającego stopień naukowy licencjata, ale w Szwajcarii jest to także „licencja” lub osoba posiadająca „licencję”; ponieważ niemiecka terminologia uniwersytecka jest nieco odmienna od polskiej, to warto zapamiętać, że „licencjat” (jako osoba) to raczej „der Bachelor” (ewentualnie „der Bakkalaureus”), a „licencjat” (jako egzamin) to „die Bachelorprüfung“

Lok – nie chodzi o „lok” we włosach, a o lokomotywę (forma skrótowa); odpowiednikiem polskiego „loka” jest niemiecki rzeczownik „die Locke“

Lot – nie chodzi o „lot” samolotem, a o „pion” (również ten murarski) lub „prostopadłą”; niemieckim odpowiednikiem polskiego „lotu” jest „der Flug” lub „das Fliegen“

Lupine – nie chodzi bynajmniej o „łupinę” (niem. *die Schale, die Pelle*), a o „łubin“

Mannequin – w języku niemieckim jest rzadziej stosowanym określeniem modelki prezentującej modę; polski „manekin” w sensie „lalka”, „kukła” to „die Schaufensterpuppe“

Mappe – to w Niemczech „teczka” (papierowa na dokumenty lub cienka aktówka); nie należy mylić z mapą (niem. *die Landkarte, die Karte*)

Mast – może faktycznie oznaczać również i „maszt” lub „słup”, ale to także „hodowla tuczna” czy „opas”; nie jest to również „maść” (niem. *die Salbe*)

Miene – to istotnie „mina” jako wyraz twarzy, ale już nie „mina” jako ładunek wybuchowy (niem. *die Mine*)

Mine – to „mina” jako ładunek wybuchowy, ale już nie „mina” jako wyraz twarzy (niem. *die Miene*)

Minne – słowo to oznacza średniowieczną miłość dworską; nie mylić z „miną-bombą” (niem. *die Mine*) oraz „miną” jako wyrazem twarzy (niem. *die Miene*)

mir – nie chodzi np. o „mir domowy”, a o zaimek osobowy „mi”, „mnie”; odpowiednikami słowiańskiego „miru” są niemieckie rzeczowniki „der Frieden”, „die Ruhe” lub ewentualnie „das Ansehen”

Misere – nie chodzi o „mizериę” (niem. *der Salat*), a o „nędzę” czy „opłakany stan”

Most – to nie jest „most” (niem. *die Brücke*), a moszcz (np. winogronowy)

Motte – to nie „motek” z wełna/włóczką, a „mol”, czyli bydlę wygryzające dziury w ubraniach; odpowiednikiem polskiego „motka” jest „die Docke”, wzgl. der „Garnsträhn”

na – to po niemiecku „no” (np. „Na gut!” = „No dobrze!”); niemieckim odpowiednikiem polskiego „na” jest zazwyczaj „auf”

nie – to nie polskie „nie”, tylko „nigdy”; polskie „nie” to po niemiecku „nein” lub „nicht”

Nutte – to „dziwka”, a nie „nuta” (niem. *die Note*)

Ökonom – może faktycznie oznaczać „ekonomistę”, choć bardziej przyjęte są określenia „der Betriebswirt” lub „der Volkswirt”

Paneel – nie jest to panel podłogowy (niem. *das Laminat*), a boazeria ścienna

Panne – nie „panna” (niem. *das Fräulein*), a „awaria”

Papa – nie oznacza „papy dachowej” (niem. *die Dachpappe*), a „pape”, „papcia”, „tatusia”

Pariser – to faktycznie również i mieszkaniec Paryża, ale także i rzadziej stosowane określenie prezerwatywy

Pass – to nie pas do bicia niegrzecznych dzieci (niem. *der Gürtel*, w wojsku: *das Koppel*), a paszport

Pension – oznacza „pensjonat” lub „emeryturę”, a nie „pensję” (niem. *das Gehalt, der Lohn*)

Piste – nie ma nic wspólnego z dość znanym polskim określeniem zewnętrznych żeńskich narządów rozrodczych (niem. *die Fotze, die Möse*), ponieważ oznacza „trasę” (np. narciarską; niem. *die Skipiste*)

Platine – to nie platyna (niem. *das Platin*), a płytka z układami elektronicznymi

Po – to nie polskie „po” (w sensie „potem” lub „za czymś/kimś”), a niemieckie określenie tyłeczka lub nazwa włoskiej rzeki „Pad”; nasze „po” to po niemiecku „nach”

Polygon – nie „poligon”, a „wielokąt”; niemieckim odpowiednikiem polskiego „poligonu” jest „der Truppenübungsplatz”

Ponton – faktycznie „ponton“, ale taki metalowy podtrzymujący most pływający, barkę lub inną dowolną łódź płaskodenna; gumowy ponton to „das Schlauchboot“ lub „das Gummiboot“

Pott – nie chodzi o „pot“ lejący się strumieniami z ciężko pracującego człowieka (niem. *der Schweiß*), a o rodzaj dużego gara, kociołka lub łajbę, wzgl. obszar zurbanizowany

Promotion – to nie promocja (niem. *das Sonderangebot*), a praca doktorska lub przewód doktorski

Puck – nie kojarzyć z naszym puk-puk (niem. *klopf, klopf*), ponieważ chodzi o krążek hokejowy

Pulk – to obecnie zazwyczaj już nie „pułk“ (niem. *das Regiment*), a „gromada“

Pupille – to nie „pupil“ czy „pupilek“ (niem. *der Günstling, der Liebling*), a źrenica w oku

Puppe – to nie „pupa“ (niem. *der Hintern, der Po*), tylko „lalka“

Puste – nie ma to nic wspólnego z polskim przymiotnikiem „pusty“ (niem. *leer*); słowo to oznacza „dech“ (np. kiedy komuś dech zapiera, bo się zadyszał, to mówimy „Er kommt aus der Puste.“)

Quote – to nie „kwota“ (niem. *der Betrag*), a wskaźnik statystyczny lub odsetki

Rack – to nie „rak“, który może nas uszczypnąć (niem. *der Krebs*), a rodzaj szafki (np. na wieżę stereo) lub stelażu podtrzymującego (np. perkusję)

Razzia – to jest „obława“ lub „łapanka“, ale nie „racja“ (niem. *das Recht*)

Ren – to „renifer“ (niem. *das Ren, das Rentier*); niemiecka rzeka „Ren“ to „der Rhein“

Rolle – to faktycznie „rola“ (np. w filmie); inne znaczenie „rolka“ lub „wałek“; nie jest to natomiast „rola“ jako grunty rolne (niem. *der Acker*)

Ruhm – w języku niemieckim to słowo znaczy „sława“; napój alkoholowy „rum“ zapisujemy jako „der Rum“

Ruß – nie chodzi o potoczną nazwę Rosjanina czy mieszkańca Rusi (niem. *der Russe*), a o „sadzę“ czyli „kopeć“

Salat – oznacza zarówno sałatę, jak i sałatkę / surówkę / mizerię

Schall – nie, nie jest to „szal“ czy „szalik“ (niem. *der Schal*), a dźwięk

Schlafröck – w dawnych czasach to faktycznie było określenie podomki czy szlafroka; aktualnie słowo to oznacza otoczkę z ciasta okalającą potrawę; „szlafrok“ to obecnie „der Morgenmantel“

Schmelz – to nie „szmelc“, czyli złom (niem. *das Altmetall, das Gerümpel*), tylko błyszcząca emaliowa powłoka ochronna lub szkliwo na zębach (niem. *der Zahnschmelz*)

Schminke – oznacza nie tylko szminkę, ale również i ogólnie pojęty makijaż; obecnie szminka do ust częściej jest określana mianem „der Lippenstift“

Schoppen – to słowo oznacza „ćwierć litra“ lub „ćwiartkę“; nie jest to jednak „szopa“ (niem. *der Schuppen*)

Sekret – to nie żaden „sekret“, tylko wydzieliną; niemieckim odpowiednikiem polskiego słowa „sekret“ jest rzeczownik „das Geheimnis“

spannen – to nie „szpanować“ (niem. *angeben*), tylko „napinać“ lub „naprężyć“

Sparren – nie ma to nic wspólnego z „szparą“ (niem. *der Spalt, die Spalte*), ponieważ chodzi tu o „krokiew“, czyli belkę podtrzymującą dach i dachówki

Stift – owszem, słowo „der Stift“ może być tłumaczone jako „szyft“, „ołówek“, „kredka“, „trzcina“, „boleć“, a nawet „gwóźdź“ czy „kołek“, jednak istnieje jeszcze jedno znaczenie – „das Stift“ jako „kapituła“

Stoß – to współcześnie raczej już nie „stos“, na którym można spalić czarownicę (niem. *der Scheiterhaufen*), ale „uderzenie“ lub „cios“

Stuck – to nie „sztuka“ w sensie „egzemplarz“ (niem. *das Stück*), a „sztukateria“

Stuhl – nie „stół“ (niem. *der Tisch*), a krzesło

Theke – to nie jest „teczka“ (niem. *die Mappe; die Aktentasche*) czy „teka“, np. ministerialna (niem. *der Verantwortungsbereich*), ale „łada sklepowa“ lub „łada bufetowa“ („kontuar“)

Ton – faktycznie może być to również „dźwięk“ czy „ton“, ale proszę nie zapominać, że to słowo może oznaczać też wypaloną glinę (przy okazji – surowa glina to „der Lehm“)

Tor – to nie „tor kolejowy“ (niem. *das Gleis*) ani pierwiastek „tor“ (niem. *das Thorium*), a „brama“ czy „bramka“ – również ta piłkarska (niem. *das Tor*), wzgl. „głupiec“ (niem. *der Tor*)

war – nie „war“ w sensie „ukrop“ (niem. *die Hitze*), a forma czasu przeszłego czasownika „być“ (Ich war dort. = Byłem tam.)

wir – to słowo to zaimek osobowy „my“; nie mylić z „wirem” np. w rzece (niem. *der Strudel*)